

Warszawa, 11 kwietnia 2013

Memorandum w sprawie rozwoju naziemnej telewizji cyfrowej

Jednym z wydarzeń tegorocznego XIII Sympozjum Świata Telekomunikacji i Mediów była dyskusja panelowa zatytułowana „Telewizja cyfrowa – czy kolejna dywidenda jest niezbędna?”, prowadzona przez Tomasza Kulisiewicza. W świetle wniosków podsumowujących dyskusję uczestnicy Sympozjum, reprezentujący podmioty działające na rynku radiodyfuzji i mediów, w szczególności na rynku telewizji naziemnej, podjęli decyzję o przygotowaniu memorandum do władz państwowych i organów mających wpływ na decyzje związane z rozwojem rynku telewizyjnego w Polsce. Memorandum to ma zaznaczyć potrzebę wsparcia procesu uruchamiania kolejnych multipleksów naziemnej telewizji cyfrowej poprzez realizację ustaleń międzynarodowych przyznających Polsce w ramach tzw. planu Genewa 2006 ogólnokrajowych sieci multipleksów telewizyjnych.

W uzasadnieniu stanowiska pragniemy zwrócić szczególną uwagę na sukces, jakim jest wdrażanie w kraju naziemnej telewizji cyfrowej i jej pozytywny odbiór społeczny. Jest to projekt, w którego zasięgu już dziś jest ponad 95% mieszkańców Polski i korzysta z niej już ponad 26% gospodarstw domowych. Wyniki te cyfrowa TV naziemna osiągnęła w czasie, kiedy jeszcze nie zakończył się proces wyłączenia telewizji analogowej na znacznym obszarze Polski. Jest zatem wysoce prawdopodobne, że docelowo naziemna platforma cyfrowa znacznie przekroczy udział, jaki na rynku miała w ostatnich latach telewizja analogowa.

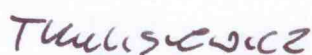
Za rozwojem naziemnej telewizji cyfrowej przemawia wiele czynników. Jednym z nich jest tempo, w jakim gospodarstwa domowe wymieniają odbiorniki telewizyjne na nowe oraz kupują dekodery do odbioru sygnału DVB-T, przyczyniając się tym samym do wzrostu popytu wewnętrznego w handlu. Inny czynnik to zgłaszane zainteresowanie podmiotów nadawczych na wolne miejsca na istniejących multipleksach w ramach konkursów organizowanych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji (w poprzednim konkursie na 4 miejsca aplikowało 17 podmiotów, w obecnym na tyle samo miejsc zgłosiło się 16 podmiotów). Mamy zatem nie tylko pozytywny efekt społeczny, ale i ogromne zainteresowanie tą platformą wyrażane przez biznes. Co ciekawe: w obecnym konkursie zainteresowanie platformą wykazują firmy, które wywodzą się np. z rynku prasy i Internetu, i dotąd nie występowały na rynku telewizyjnym, obecnie zaś postrzegają ten rynek jako obiecujący. Kolejnym argumentem jest zapotrzebowanie na programy telewizyjne wysokiej rozdzielczości.

Programy HD powoli stają się standardem we wszystkich formach przekazu programów telewizyjnych, wymaga to jednak dodatkowego pasma, którego nie zapewnią obecne multipleksy DVB-T. Liderem jest Telewizja Polska, która jako nadawca publiczny emituje dziś swoje programy na pojemności 1 i ½ multipleksu, w tym dwa główne w jakości HD. Po kwietniu 2014 roku TVP stanie przed dylematem, w jaki sposób ulokować wszystkie proponowane dziś widzom programy tylko na multipleksie trzecim. Dlatego już dziś wydaje się jak najbardziej zasadne zainteresowanie TVP dodatkowymi miejscami w kolejnych multipleksach, by móc bez ograniczeń technicznych realizować swoją misję publiczną i udostępniać kolejne kanały tematyczne szerokiej widowni. DVB-T jako platforma ogólnodostępna i bezpłatna dla widza wydaje się do tego idealnym miejscem.

Technologia cyfrowa DVB-T, w jakiej emitowany jest sygnał telewizyjny, ma także bardzo ważny w dzisiejszych czasach wymiar mobilności. Łatwy sposób dostosowania urządzeń przenośnych do odbioru sygnału telewizyjnego powoduje, że dodatkowych kilka milionów użytkowników może skorzystać z tzw. odbioru linearnego w różnych okolicznościach i w różnym czasie. Nie ma dziś innej technologii mobilnej, która tego rodzaju treści była by w stanie przenieść w czasie rzeczywistym do tak dużej liczby użytkowników i trudno przewidzieć, by w najbliższym czasie było to możliwe innymi metodami. DVB-T jest doskonałym uzupełnieniem technologii mobilnych i jest w pełni z nimi konwergentna.


Naziemna telewizja cyfrowa to także wyjątkowy przykład efektywnego wykorzystania częstotliwości. Sygnał naziemnej telewizji cyfrowej dostępny jest niemal dla całej populacji kraju. Prowadzona obecnie dyskusja na temat tzw. drugiej dywidendy cyfrowej, czyli uwolnienia kolejnych częstotliwości, zupełnie pomija kwestię efektywnego wykorzystania rozdysponowanego pasma. Nie zwraca się także uwagi na przydział częstotliwości ze względu na realizację zasady zrównoważonego rozwoju. Marginalizowane są też kwestie ryzyka koegzystencji usług mobilnych i radiodyfuzyjnych w sąsiednich pasmach. Sprawiają one wiele problemów w krajach, które już zdecydowały się prowadzić transmisję w technologii LTE w paśmie telewizyjnym. Również sieci telewizji kablowej zgłaszają możliwość wystąpienia zakłóceń, a więc negatywny wpływ na oferowane przez nie usługi. Dziś dominuje przekonanie, że jedynym słusznym przeznaczeniem uwalnianych częstotliwości jest rynek usług mobilnych. W opinii przedstawicieli rynku telewizji naziemnej konieczne jest jednak uwzględnienie w polityce przeznaczenia częstotliwości wspomnianych powyżej argumentów.

Tomasz Kulisiewicz



Analitik rynku komunikacji elektronicznej

Jacek Silski



Prezes Zarządu

Polska Izba Radiodfuzji Cyfrowej